Ner 29. ROK 1842. PONIEDZIAŁEK 7 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel wiąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dzieśię miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Romualda Opata.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Szulisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 9' 486	— 1° 0	1''' 70	Zachodni słaby	Pochmurno	
4	2	11, 624	— 2, 0	1, 48	Północny słaby	,,	
	10	28 6, 275	— 3, 1	1, 43	Wschodni słaby	,,	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

Pani A. Bishop z panem Bochsą przybyli wczoraj do tutejszéj stolicy i stanęli w Hotelu Rossyjskim.

Taxa ważniejszych artykułów żywności na miesiąc Luty 1842 *r.*

Srednia cena foraliów targowych z zeszłego miesiąca.

Pszenicy celnéj kosztował korzec	złp. 27	g.	12
Żyta celnego kosztował korzec	,, 18	g.	26
Wół ciężki wypadł na	,, 211	g.	—
Wół lżejszéj wagi, wypadł na	,, 90	g.	27
Wieprz tłusty	,, 81	g.	6
Wieprz chudy	,, 55	g.	28
Ciele w średniéj cenie kosztowało	,, 9	g.	18
Mięsa wołowego, ze spaśnego bydła funt		gr.	8
— tegoż z drobniejszego bydła .		—	6
Mięsa koszernego dla żydów funt drożéj o		gr.	5½
Polędwicy wołowéj		—	12
Cielęciny pięknéj funt		—	7
Skopowiny pięknéj funt		—	—
Wieprzowiny z skórką i słoniną . .		—	9
— tejże bez skórki		—	7
Słoniny świéżéj czyli bilu funt . . .		—	13
— tejże wyprawnéj, suszonéj lub wędzonéj		—	17

Bułka lub rożek z pszennéj mąki przedniéj za groszy jeden ma ważyć łutów 4½.
detto za groszy dwa ,, 9.

Chleba pszenno-żytnego stołowego bochenek za groszy 3 ma ważyć łutów 22.
za groszy 6 funt 1 łutów 12.
za groszy 12 funtów 2 łutów 24.

Chleba żytnego bochenek za groszy 3 ma ważyć łutów 28.
za groszy 6 funt 1 łutów 24.
za groszy 12 ,, 3 ,, 16.
za groszy 24 ,, 7 ,, —

Chleba razowego bochenek za groszy 6 ma ważyć funt 1 łutów 28.
za groszy 12 funtów 3 łutów 24.

Placek solony za grosz jeden łutów 10.

Chleba prądnickiego z czystéj mąki żytnéj bochenek za złp. 1 ma ważyć funtów 8 łótów 24 a za każdy funt chleba przeważający ma być płacono po gr. 3.

Mąki pszennéj, Marmoncką zwanéj miarka	złp.	1	gr.	23
,, bółczanéj	,,	1	,,	13
,, średniéj	,,	1	,,	1
,, pośledniéj	,,	—	,,	20
,, żytnéj w najlepszym gatunku	,,	1	,,	—
Soli centnar wagi berlińskiéj .	,,	21	,,	—
Soli funt płaci się po groszy	,,	—	,,	6

Piwa marcowego trzymającego gradusów 24 magiera beczka 36-garncowa u piwowara za złp. 16 gr. 19.

Piwa marcowego garniec . .	„	— „	16
„ „ kwarta . .	„	— „	4

„ butelka dobrze zakorkowana płaci się butelka kwartowa groszy 5, (wyjąwszy piwo butelkowe wyrobu p. Jennego, którego butelka o grosz jeden nad taxę uchwałą Senatu Rządzącego ad Nro 7111 z roku 1833 wydaną, sprzedawać szynkarzom jest dozwolona).

Piwa dubeltowego trzymającego 18 gradusów beczka 36 garncowa u piwowara złp. 13.

„ dubeltowego garniec .	„	— „	12
„ „ kwarta .	„	— „	3

Piwa fläszowego trzymającego 12 gradusów magiera beczka 36-garncowo u piwowara złp. 6 gr. 15.

„ flaszowego garniec .	„	— „	6
Swiec rurkowych z czystego łoju funt złp.			1
„ ciągnionych z knotami bawełnianemi	„	„	28
Mydła dobrego taflowego . .	„	„	22

Każdy handlujący artykułami niniejszą Taxą objętemi, powinien mieć szale i wagi lub miary sprawiedliwe, i stęplem miasta opatrzone; a przekraczający przeciw powyższym przepisom, nietylko konfiskatą, ale nadto karami policyjnemi karconym zostanie.

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 22 Stycznia.

W Marsylii odbył się niedawno temu pojedynek na pistolety między jenerałem Levasseux i komendantem Arighi, który z powodu przemówieuia się z jenerałem z służby wystąpił, aby stosunki karne pojedynkowi temu na przeszkodzie nie stały. Na żądanie Arighiego strzelali obadwaj do siebie w odległości 10 kroków i jenerał Levasseux przeciwnika swego śmiertelnie ranił.

Po wysłuchaniu świadków w sprawie Lebona, kilka dni trwającem, i po wykryciu najhaniebniejszego oszustwa tego notaryusza, rozkazał prezes trybunału, wezwać obżałowanego raz jeszcze, aby się w sali posiedzeń stawił. Za powtóruém zawitem wzbranianiem się tegoż użył prezes służącego sobie prawa i kazał Lebona przez żandarmów do sali sprowadzić! Przybywszy tutaj, oświadczył obżałowany że przemocy wprawdzie uległ, lecz mocno postanowił na żadne zapytanie nie odpowiadać, gdy mu sąd odmówił czasu, jakiego do swéj zupełnéj potrzebował obrony. Wszystkie przedstawienia prezesa i jenerałnego prokuratora były nadaremne i pan Lebon był niemym świadkiem wyliczania swoich haniebnych czynów. W przyszły wtorek wyrok zapadnie.

ANGLIA.

Londyn 20 Stycznia.

Zaprosiny na uroczystość chrzcin tak dalece ograniczono, że się prawie tylko wyłącznie do szlachty najwyższego rzędu rozciągają, i nawet małżonki ministrów, z wyłączeniem małżonki pierwszego ministra, nie otrzymały zaproszenia. Z szczególniejszéj przyjazni królowéj margrabina Landsdowne zaproszenie otrzymała. Rozkazała jednak królowa, aby lorda majora i szeryfów miasta Londyna na ten obrząd zaproszono. Zalecono także urządzić pokoje sypialne dla urzędników miejskich w zamku Windsorskim.

Zdaje się, że Nanndorf wypuszczony znowu został z więzienia za długi, bo w przeszły poniedziałek przyprowadzono go do policyi, jako obwinionego o to, że wsposób niebezpieczny strzelał kulami. Odpowiedział na to: że mieszka w Anglii jako wygnaniec, i że wynalazł strzelbę dla skrócenia okropności wojny; do powyższego oskarżenia dały zapewne powód doświadczenia z tym wynalazkiem czynione na małą skalę że jak tylko swój wynalazek udoskonali, podaruje go rządowi angielskiemu. Ta odpowiedź nie zaspokoiła urzędnika policyi, który zażądał aby Naundorf złożył dwie kaucye, po 250 ft. st., i prócz tego 500 ft. st., jako zaręczenie, że podobnych niebezpiecznych doświadczeń w ludnych miejscach powtarzać nie będzie. Ponieważ Naundorf nie miał w poblizkości przyjaciół, przeto zobowiązał się zapłacić 500 ft. szt., na przypadek gdyby się tego powtórnie dopuścił, i przyrzekł nadto, że wkrótce żądane dwie kaucye złoży.

Dnia 22 Stycznia.

Gazety tutejsze zaczynają już swoje niezadowolenie z uroczystości chrztu xięcia Wallii w rozmaity sposób wynurzać.—Brytania gani to ostro, że uroczystość tak narodową, jaką jest chrzest Następcy tronu, królowa w gronie kilku swoich gości na ustroniu w Windsorze obchodzi, kiedy Londyn, stolica państwa, owo ognisko życia narodowego, jedynem tylko miejscem ną odprawienie takiego obrzędu. Zdawałoby się, że królowa dwór Wersalski, system starych Burbonów naśladować chce.—*Atlas* szy-

dzi z drobiazgowéj rozwlekłości doniesień gazeciarskich o odwiedzinach królewskich: n. p. czy król zielony, czyli też granatowy mundur mieć będzie i t. d. »Odwiedziny króla Pruskiego (powiada) są bezwątpienia pocieszającym wypadkiem Fryderyk Wilhelm jest spokrewniony zkrólową Wiktoryą a ponieważ N. Pani nie ma sposobności widywania swych krewnych na lądzie stałym, dobrze więc, że ją odwiedzają. Zresztą dla nas; dla narodu myślącego, przy naszém wzniosłem stanowisku między mocarstwami świata, nie przystoi tak wielkie protestantyzmowi króla przypisywać znaczenie. Nasi protestanccy przyjaciele zawsze nas najwięcéj kosztowali i najmniéj nam przynosili korzyści. Ileż krwi i pieniędzy kosztował nas Hanower — Hanower the grave of English integrity! Nasi najdawniejsi i najpożyteczniejsi sprzymierzeńcy są katolicy!«

HISZPANIA.

Madryt 11 *Stycznia.*

Odczytany przez pana Olozaga w izbie deputowanych pojekt do adresu, nie wywołał silnéj opozycyi. Paragraf, którego oczekiwano z wielką niecierpliwością, został daleko umiarkowaniéj ułożony niż się spodziewano. Komisya wyraża w nim życzenie, aby stosunki przyjazne z obcemi mocarstwami nie uległy zmianie, i objawia nadzieję, że Francya i Hiszpania uznają prawdziwe swoje interessa i powrócą do zgody.

Zadziwia tu powszechnie, że rejent prawie zupełnie w odosobnieniu żyje, i prócz czterech lub pięciu adjutantów nikogo u siebie nie przyjmuje. Mniemają, że chce trzymać się w zupełném oddaleniu od wszystkich stronnictw.

DANIA.

Kopenhaga 21 *Stycznia.*

(Alton. Merk.) Proces Orli Lehmanna sąd najwyższy rozstrzygnął. Oskarżonego o usiłowanie rozszerzania nienawiści i niechęci przeciw rządowi duńskiemu i sposobowi; w jaki nasi królowie władzy swéj używali, skazano na 3ch-miesięczne uwięzienie. Takowy wypadek jego sprawy w ostatniéj instancyi zdaje się być dla tutejszych ludzi rzeczą całkiem niespodziewaną, do czego się przyczyniła równie niezwyczajna kara więzienia za polityczne obwinienia; jak i ta okoliczność, że karta ta właśnie ulubieńca wielu osób najpierw spotkała. A przecież nie jeden rzecze sam do siebie; że kara 500 tal. za to, za co Lehmanna oskarżono, żadną nie była karą, a to tém mniéj, gdy, jak wiadomo, pieniądze te już poprzednio inne złożyły osoby. Sam Lehmann powiedział w obronie swojéj pod względem wyroku sądu dworskiego i miejskiego: »Potępiono mnie za to, o co oskarżony nie byłem a niepotępiono mnie za to, o co oskarżony byłem.« Nazwał on postępowanie swoje zupełnie prawnem i w końcu swéj obrony, w któréj jego talent krasomowski w najpiękniejszém okazał się świetle, i równie słuchaczy jak i sędziów głęboko poruszył, wniósł o zupełne uwolnienie siebie. Jeneralny Fiskał nie był także z wyroku pierwszéj instancyi kontent, ponieważ nałożonéj kary pieniężnéj nie chciał uznać »za surową karę,« o jaką wnosił, i dla tego żądał, aby wyrok w ten sposób zmieniono: »że obżałowany za swe zuchwałe i całkiem prawu przeciwne postępowanie stósownéj karze osobistéj ulegnie i koszta processowe poniesie,« Teraz zapadł wyrok, skazujący go na trzechmiesięczne uwięzienie i poniesienie kosztów, i jak słychać, sam Lehmann pragnie niezwłocznie swoje wysiadywanie kary na ratuszu rozpocząć, gdzie bardzo przyzwoitą stancyą na umieszczenie go przeznaczono. Czyli póżniéj sala Stanów będzie miejscem jego zakresu działania, przyszłość wykaże. Rana jego na kolanie znowu się niedawno temu przez upadnięcie odnowiła i nie wiedzieć, jak prędko się zagoi; być może, iż więzienie jego będzie dla niego stancyą dla chorego. W dniu, w którym odczytał swoję obronę, nietylko w sali sądowéj niezmierny był natłok, ale nawet i przez przedpokój nie można się było przecisnąć. Ganki, schody aż do wyjścia na ulicę, wszystko zapełnione było tłumami ciekawych i niespokojnych.

Dziś wydano tu następujące obwieszczenie policyjne: »Wydarzone w ciągu dwóch dni ostatnich rozruchy po ulicach, do powściągnięcia których trzeba było siły publicznéj użyć, gdy łagodniejsze środki daremnemi się okazały, skłoniły policyą, z odwołaniem się do dawniejszych rozporządzeń a mianowicie do policyjnego obwieszczenia z dnia 24 Maja 1840 przeciw zbiegowisku i objawianiu zdań prywatnych na publicznéj ulicy, do ostrzeżenia niniejszém surowo wszystkich i każdego z osobna, żeby się tam nie zgromadzano lub zatrzymywano, gdzie jest uliczne zbiegowisko, gdy się gwałtu przeciw tym użyje, którzy się natychmiast za wezwaniem nie oddalą i gdy każdy sam sobie wynikające ztąd skutki przypisać będzie zmuszony.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.
Od dnia 4 do dnia 5 Lutego.
Kmita Jan ob., z Polski; — Lewiecki ob., Sauermann baron, Rajman Józef, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.
Białecki Michał, Trąbczyński Józef, Cebulska Teressa ob., Korazyński Wincenty ob., Majewski Krystyan, Myszkowski Felix, do Polski;—Szujska Emilia, Smoczyński Mikołaj, Kachelski Józef, do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Pisarz Trybunału I. Instancyi.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na skutek Wyroku Trybunału I. Instancyi z dnia 10 Listopada 1841 r. powtórnie przez licytacyą publiczną, z powodu niedotrzymanych warunków, w myśl art. 111 ustawy exekucyjnéj sprzedanym zostanie dom Jacka Szczepanowskiego przy ulicy Długiéj pod L. 69 i 70 w gminie VII od zachodu frontem z ulicą Długą, od południa z domem pod L. 71 od wschodu z placem miejskim publicznym graniczący a to na satysfakcyą summy złp. 2034 gr. 6 z procentem i kosztami, przy strąceniu poczynionych upłat, Wojciechowi Popczyńskiemu wyrokiem Trybunału I. Instancyi w dniu 17 Lipca 1826 r. zapadłym przysądzonéj, do akt hipoteki krajowéj księgi VI ingrossacyi N. 82 d. 5 marca 1827 r. wciągnionéj. Sprzedaż tę popierać będzie Józef Strożecki adwokat pod warunkami następującemi:

1) Cena szacunkowa ustanawia się w sommie złp. 3001 które stosownie do art 111 ust. exek. zaraz na terminie oznaczonym do licytacyi, gdyby jéj nikt nie ofiarował, może być zmniejszoną mniéj nawet jak do dwóch trzecich części.

2) Chęć licytowania mający, złoży 1/10 części szacunku na *vadium* to jest złp. 300, które w razie niedotrzymania warunków licytacyi utraci i nowa licytacya na koszt jego a nigdy na zysk przedsięwzięta zostanie.

3) Popierający licytacyą, wolny jest od złożenia *vadium*.

4) Czynsz ziemny, tudzież inne ciężary gruntowe, jeżeli się jakie okażą, zostaną się przy nieruchomości o ile w klassyfikacyi się utrzymają.

5) Podatki zaległe z roku ostatniego nabywca zapłaci zaraz po licytacyi, dawniejsze zaś, wedle klassyfikacyi i takowe sobie potrąci z szacunku.

6) Koszta popierania sprzedaży nabywca wypłaci za kwitem adwokata popierającego, po doręczeniu wyroku takowe przysądzającego.

7) Resztująca summa szacunkowa, po potrąceniu *vadium*, podatków i kosztów pozostanie przy nabywcy aż do wyroku klassyfikacyjnego, wskutku którego, summy do siebie przekazane, wraz z procentem po 5/100 od daty licytacyi rachując, wierzycielom wypłaci.

8) Gdyby w ciągu tygodnia kto ofiarował summę szacunkową wyższą o jednę czwartą część, nad wylicytowany już szacunek, na ówczas dalsza licytacya między nabywcą a składającym więcéj o jednę czwartą część, będzie miała miejsce.

9) Po dopełnieniu warunków 5 i 6 nabywca uzyska dekret dziedzictwa.

Do licytacyi takowéj wyznacza się termin ostateczny na dzień 16 Marca 1842.

Wzywają się przeto wszyscy wierzyciele hipoteczni i prawa rzeczowe do domu powyższego mający, aby pod prekluzyą na terminie licytacyi, wszelkie tytuły swych wierzytelności z wykazem mianych pretensyi i ustanowieniem adwokata złożyli.

Librowski.

Młyn Bularnia w Prądniku Białym sytuowany składający się z 4ch kamieni do mlewa zboża, stępy o 4ch stoporach, folusza do wyprawy skur, i piły, na mocy reskryptu Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi Nro 10,250 r. z. wydanego w drodze exekucyi administracyjnéj zajęty, od kwoty złp. 720 na roku jeden wdzierżawę przez licytacyą publiczną wypuszczony zostanie. Licytacya odbędzie się na gruncie młynu Bularnia dnia 10 Lutego r. b. o godzinie 3 popołudniu. *Vadium* złp. 72 oznacza się, z główniejszych warunków jest tenże utrzymujący się przy dzierżawie kwotę złp. 365 z góry zapłacić winien.

Kraków dnia 5 Lutego 1842 r.

J. Rychlicki.